

## PROTOKOŁ Nr XXXIV/06

z posiedzenia Sesji Rady Miejskiej w Chęcinach odbytego w dniu 16 lutego 2006r. w lokalu Czytelni Miejskiej w Chęcinach

Sesja rozpoczęła obrady o godz. 9,15. Obradom przewodniczył **Przewodniczący Rady Miejskiej radny Edmund Ryłski.**

Spoza Rady Miejskiej w posiedzeniu uczestniczyli jako zaproszeni goście

*Pan Edward Przywała – radny Rady Powiatu kieleckiego*

*Pan Witold Pobocho – Burmistrz GiM*

*Pan Przemysław Chmiel - Z-ca Burmistrza Gminy i Miasta*

*Pani Maciejczyk Grażyna – Sekretarz Gminy i Miasta i radna Rady Powiatu Kieleckiego*

*Pan Zygmunt Wirecki – dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej*

*Pani Jadwiga Sinkiewicz – Skarbnik Gminy i Miasta*

*Pan Jerzy Broniś – radca prawny Urzędu Gminy i Miasta*

*Pan Kasiński Jerzy – inspektor ds. inwestycji UMiG*

*Sołtysi i przewodniczący Zarządów Osiedlowych wg załączonej listy obecności orazi zainteresowani mieszkańcy miasta i gminy.*

Po dopełnieniu ceremonii powitalnych, **Przewodniczący Rady** stwierdził na podstawie załączonej listy obecności, że przy ustawowym składzie 15 radnych w dzisiejszych obradach uczestniczy 13 radnych (nieobecni radni: Pan Jerzy Karyś i Pan Krzysztof Kostecki). Oznacza to, iż posiedzenie jest prawomocne do podejmowania obowiązujących uchwał i wniosków.

Kontynuując swoją wypowiedź **Przewodniczący Rady** zaproponował radnym przyjęcie następującego porządku obrad:

1. **Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum i przyjęcie porządku obrad.**
2. **Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie :**
  - a/ regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków – druk nr 1
  - b/ wprowadzenia zmian w budżecie gminy i miasta na 2006 rok – druk nr 2
  - c/ zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Miejskiej – druk nr 3
3. **Omówienie wyników przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną kontroli problemowych w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i M-G Ośrodka Kultury oraz rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie zatwierdzenia wniosków w tym zakresie**
4. **Sprawozdania z pracy stałych Komisji Rady za 2005r.**
5. **Wnioski i zapytania radnych oraz przedstawicieli jednostek pomocniczych gminy.**
6. **Informacja Burmistrza Gminy i Miasta o działalności międzysesyjnej.**
7. **Udzielenie odpowiedzi na wnioski i zapytania.**
8. **Akceptacja treści protokołu z obrad poprzedniej Sesji Rady – z dn. 13.01.2006r.**
9. **Zamknięcie obrad Sesji Rady Miejskiej.**

W podjętej na temat przedstawionego porządku obrad głos zabrali:

**Pani Sinkiewicz Jadwiga – Skarbnik GiM** – występując w imieniu Burmistrza GiM, zwróciła się z wnioskiem o uzupełnienie treści przedstawionego już radnym projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie GiM, w części dot. zwiększenia tak po stronie dochodów jak i wydatków budżetu Gminy o kwotę 70 tys. zł jaką Gmina otrzyma w ramach podziału środków na usuwanie skutków powodzi z przeznaczeniem na dofinansowanie kosztów odbudowy drogi gminnej przez Małą Tokarnię.

**Z-ca Burmistrza Gminy i Miasta Pan Przemysław Chmiel** – występując w imieniu Burmistrza Gminy i Miasta, zwrócił się z wnioskiem o dodatkowe włączenie do przedstawionego radnym porządku obrad – **projektu uchwały w sprawie przyjęcia**

„rocznego Programu współpracy Gminy i Miasta Chęciny z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego”. Ze względu na chorobę pracownika projektu tej uchwały nie zdążyliśmy przygotować w terminie umożliwiającym przedłożenie w celu zaopiniowania przez Komisję Rady, niemniej jednak podobnej treści uchwała była już przyjmowana w roku ubiegłym, ale dotyczyła tylko roku 2005. Treść tego projektu uchwały została przekazana wszystkim radnym w dniu dzisiejszym bezpośrednio przed obradami Sesji.

Kontynuując swoją wypowiedź **Z-ca Burmistrza** poprosił ponadto, by włączyć również pod obrady dzisiejszej Sesji jako dodatkowego punktu – **Omówienia trudnej sytuacji finansowej Zakładu Gospodarki Komunalnej**. Sytuacja ta wynika w głównej mierze z nagłego ataku zimy, który od początku bieżącego roku spowodował szalony wzrost wydatków dot. odśnieżania. Chodzi w tym przypadku o wspólne zastanowienie się i podjęcie jakiś działań w sprawie bardzo trudnej sytuacji finansowej Zakładu Gospodarki Komunalnej o której Pan Dyrektor kilkakrotnie już monitował. Jak już wspominałem koszty związane z odśnieżaniem w roku bieżącym drastycznie wzrosły, natomiast dotacja na powyższy cel została podwyższona niewiele w porównaniu do roku ubiegłego. Stąd bierze się niedobór środków finansowych w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, który powoduje trudności w regulowaniu podstawowych płatności jak ZUS itp.

Zabierając w powyższej sprawie głos **Przewodniczący Rady** zwrócił uwagę na fakt, iż trudno w dniu dzisiejszym, praktycznie bez żadnego przygotowania merytorycznego tematu dot. Zakładu oraz braku omówienia tej tematyki na posiedzeniach Komisji dyskutować o dodatkowych pieniądzach. Niemniej jednak, zgodnie z wolą Burmistrza przedkładałam ten wniosek pod głosowanie radnym.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady** uwzględniając zgłoszone wnioski w sprawie rozszerzenia przedstawionego porządku obrad - zarządził przeprowadzenie odrębnych głosowań jawnych, w wyniku których:

- **Wniosek dot. dodatkowego włączenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia „rocznego Programu współpracy Gminy i Miasta Chęciny z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego” – został przyjęty jednogłośnie.**
- **Wniosek zgłoszony przez Z-cę Burmistrza GiM dot. włączenia do porządku obrad dodatkowego punktu dot. omówienia trudnej sytuacji finansowej Zakładu Gospodarki Komunalnej - został przyjęty większością głosów i będzie uwzględniony jako pkt 3a porządku obrad (na 13 radnych uczestniczących w posiedzeniu i głosowaniu „za” przyjęciem wniosku głosowało 9 radnych, głosów przeciwnych nie było, a 4 radnych wstrzymało się od głosu).**

Kolejną zarządzoną turą głosowania jawnego dotyczyła całości uzupełnionego o przyjęte poprawki porządku obrad, który został **przyjęty jednogłośnie**.

## **Ad.2**

Kontynuując obrady przystąpiono do rozpatrywania projektów uchwał w brzmieniu oznaczonym w odpowiednich drukach, których treść otrzymali i analizowali na posiedzeniach poszczególnych Komisji wszyscy radni.

O treści wypracowanych wniosków i opinii przez poszczególne Komisje Rady w odniesieniu do konkretnego projektu uchwały każdorazowo informował radnych **Przewodniczący Rady** bezpośrednio przed przystąpieniem do rozpatrywania danego projektu uchwały.

## **Projekt uchwały w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków – druk nr 1**

- przedstawiając wypracowane przez poszczególne Komisje wnioski i opinie w zakresie dot. analizowanego projektu uchwały, **Przewodniczący Rady** poinformował

zebranych, iż *wszystkie Komisje Rady wydanie pozytywnej opinii uwarunkowały wniesieniem następujących poprawek w treści regulaminu:*

1. w § 5 – po słowie: „burmistrza” dopisać brzmienie: „oraz przewodniczących rad soleckich i osiedlowych”
2. w § 18 – po słowie: „przypadkach” dopisać brzmienie: „wody pobieranej wyłącznie do podlewania ogródków”.

**Komisja Rewizyjna** wnioskuje ponadto o :

1. dopisanie w § 5 zdania drugiego w brzmieniu: „Informacja ma dotyczyć okresowej oceny jakości wody dokonanej przez Powiatowy Inspektorat Sanitarny”
2. w § 54 dodać jako kolejny pkt „c” w brzmieniu: „określenia podmiotu składającego raport o zużyciu wody przy gaszeniu pożarów”.

Kontynuując swoją wypowiedź Przewodniczący Rady oświadczył, że dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej znając bezpośrednio z udziału w posiedzeniach Komisji pełną treść wypracowanych propozycji poprawek przygotował poprawioną wersję projektu analizowanej uchwały uwzględniając w zasadzie wszystkie poprawki Komisji, przy czym niektóre wniesione poprawki zostały wprowadzone w nieco zmienionej formie, tzn. *bez* zmiany zasadniczej treści, ale np. w innych paragrafach. I tak np. *poprawka dot. „wody pobieranej na potrzeby podlewania ogródków jest uwzględniona nie w § 18 lecz w § 2 pkt 8. Ponadto w § 54 był dotychczas zapis w brzmieniu: „Pobór wody na cele przeciwpożarowe z sieci będącej w posiadaniu Zakładu zobowiązani są do: a/ powiadamiania Zakładu o miejscu pożaru w terminie 48 godzin od zaistnienia pożaru i ilości pobranej wody; b/ złożenia raportu miesięcznego z liczby pożarów i ilości pobranej wody.”* a Pan Dyrektor proponuje aktualnie następujące brzmienie: *„Komenda Miejska Straży Pożarnej w Kielcach reprezentująca jednostki upoważnione do poboru wody na cele przeciwpożarowe zobowiązana jest do składania raportu półrocznego (a wcześniej było miesięcznego) z ilości wody zużytej na cele przeciwpożarowej z sieci będącej w posiadaniu Zakładu”*.

Zabierając w powyższej sprawie głos dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej **Pan Zygmunt Wirecki** wyjaśnił radnym, iż zaproponowana zmiana brzmienia § 54 wynika z przeprowadzonych z Komendantem Straży Miejskiej w Kielcach uzgodnień, zdaniem, którego sporządzanie miesięcznych raportów poboru wody byłoby dla nich dosyć kłopotliwe, podczas gdy wielkości zużywanej wody nie są bardzo wysokie. Stąd też osobiście podzielał to stanowisko. Pragnę ponadto dodać, że w § 5 zawarta jest proponowana przez Komisję poprawka mówiąca o obowiązku regularnego informowania burmistrza oraz sołtysów o jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, nie rzadziej niż 1 raz na pół roku. Wyjaśniam tu, że jakość wody jest systematycznie badana przez SANEPiD i w przypadku gdy woda jest dobrej jakościowo, te badania odbywają się raz na kwartał, natomiast – gdy woda jest złej jakości, badanie się powtarza po kilku dniach na koszt Zakładu. Zgodnie z ustawą o jakości wody należy informować burmistrza, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by informacje takie przekazywać również sołtysom poprzez stosowne obwieszczenia bez względu na to czy wyniki są pozytywne czy też negatywne.

**Pan Bielecki Kazimierz – sołtys wsi Lipowica** – zarówno z treści dokumentów jak również prowadzonej dyskusji wynika, że jako sołtysi będziemy informowani o jakości i czystości wody z wodociągów. Mnie natomiast interesuje jak często będą przeprowadzane badania wody i jaki będą obejmować zakres; czy przynajmniej raz w roku będą to badania w pełnym zakresie?

Ustosunkowując się do treści złożonego zapytania, dyrektor Zakładu **Pan Zygmunt Wirecki** wyjaśnił, że badania wykonuje bez niczyjego zlecenia każdorazowo SANEPiD w takim zakresie jak określa to stosowne rozporządzenie. Zakład jako administrator sieci nie ma żadnego wpływu na termin i zakres badania wody.

**Przewodniczący Rady** wskazując na brak dalszych zgłoszeń do dyskusji w tym temacie, zarządził przeprowadzenie odrębnych głosowań jawnych, z których pierwsze dotyczyło treści zgłoszonych poprawek przez poszczególne Komisje w brzmieniu zaproponowanym przez dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej.

W/w wnioski i poprawki zostały **przyjęte w głosowaniu jawnym jednogłośnie**.

Kolejno zarządzona tura głosowania jawnego dotyczyła **całości uzupełnionego o przyjęte poprawki projektu analizowanej uchwały**. Projekt tej uchwały został **przyjęty jednogłośnie**. Uchwała ta oznaczona Nr **320/XXXIV/06** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy i miasta na 2006 rok**

– druk nr 2

**Przewodniczący Rady** poinformował zebranych, iż **wszystkie Komisje Rady pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały łącznie z przedstawionymi w czasie posiedzeń Komisji przez Panią Skarbnik poprawkami**.

Analizę treści w/w projektu uchwały poprzedziło wystąpienie **Skarbnika Gminy i Miasta Pani Jadwigi Sinkiewicz**, która informując o fakcie stwierdzenia przez RIO jako organ nadzoru określonych nieprawidłowości i uchybień prawnych w uchwale Nr 319/XXXIII/06 dot. uchwalenia budżetu GiM na 2006r. i odczytując zebranych pełną treść Uchwały Nr 23/2006 z dnia 15 lutego 2006 roku Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach w tym zakresie (dokument stanowi załącznik do niniejszego protokołu) zwróciła się z wnioskiem, by w analizowanym projekcie uchwały uwzględnić już poprawienie wskazanych nieprawidłowości. Taką wersję projektu uchwały tzn. poprawioną o wskazówki RIO przekazałam w dniu dzisiejszym bezpośrednio przed obradami Sesji wszystkim radnym (stanowi załącznik do protokołu) i wnioskuję o poddanie analizie i głosowaniu właśnie tej ostatniej wersji.

**Przewodniczący Rady** wskazując na brak zgłoszeń do dyskusji w tym temacie, zarządził przeprowadzenie odrębnych głosowań jawnych, z których pierwsze dotyczyło treści uwzględnionych poprawek, w tym również wynikających z uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Poprawki zostały **przyjęte w głosowaniu jawnym jednogłośnie**.

Kolejno zarządzona tura głosowania jawnego dotyczyła **całości uzupełnionego o przyjęte poprawki projektu analizowanej uchwał**. Projekt tej uchwały został **przyjęty jednogłośnie**. Uchwała ta oznaczona Nr **321/XXXIV/06** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady na 2006r.**

W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji w tym temacie, **Przewodniczący Rady** zarządził przeprowadzenie głosowania jawnego nad w/w projektem uchwały, który został **przyjęty jednogłośnie**. Uchwała ta oznaczona Nr **322/XXXIV/06** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **ad. 3**

Realizując przyjęty porządek obrad przystąpiono do analizy treści przedłożonych **przez Komisję Rewizyjną protokołów obrazujących wyniki przeprowadzonej kontroli w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i M-G Ośrodka Kultury oraz wypracowanych przez tą Komisję wniosków ujętych w formie stosownych projektów uchwał**.

**Przewodniczący Rady** poinformował zebranych, iż radni analizując w/w dokumenty na posiedzeniach poszczególnych Komisji Rady **postanowili :**

- w odniesieniu do **projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wniosków Komisji Rewizyjnej wynikających z przeprowadzonej kontroli dot. działalności Zakładu**

**Gospodarki Komunalnej** - *opinia wszystkich Komisji pozytywna, przy czym Komisja Planowania, Budżetu i Oświaty wskazując na uwzględniony w treści protokołu wniosek dot. powołania przez Radę doraźnej Komisji w celu zbadania wszystkich przyczyn bardzo wysokich strat wody i wysokich kosztów odprowadzenia ścieków - wnioskuje by dokładnie sprecyzować na czym ma polegać praca tej Komisji, skoro Komisja Rewizyjna już przeprowadzała kontrole w tym zakresie.*

W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji w tym temacie, **Przewodniczący Rady** zarządził przeprowadzenie głosowania jawnego nad w/w projektem uchwały, który został **przyjęty większością głosów** (przy 1 głosie wstrzymującym i braku głosów sprzeciwu; na 13 uczestniczących w obradach i głosowaniu radnych, „za” przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych). **Uchwała** ta oznaczona **Nr 323/XXXIV/06** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W toku dalszej części przystąpiono do analizy treści przedstawionych **przez Komisję Rewizyjną wniosków wynikających z przeprowadzonej kontroli w M-G Ośrodku Kultury w Chęcinach**. Pełna treść wniosków została uwzględniona w **projekcie uchwały** (stanowi załącznik do protokołu).

**Przewodniczący Rady** poinformował zebranych, iż **przedmiotowy projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie Komisje Rady**.

W podjętej w tym temacie dyskusji, głos zabrali:

**Pan Przemysław Chmiel – Z-ca Burmistrza GiM** – ogólnie mówiąc należy stwierdzić, że wyniki przeprowadzonej kontroli są pozytywne. Natomiast budzi mój niepokój zapis zawarty w § 1 pkt „c” czyli przygotowanie przy współudziale Kierownika M-GOK i przedłożenia Radzie Miejskiej projektu uchwały wprowadzającej zmianę w Statucie M-GOK w zakresie dot. ujęcia w statutowej działalności organizacji imprez kulturalnych promujących Gminą wraz z wydawaniem Gazety Chęcińskiej z równoczesną zmianą formy i sposobu przekazywania środków finansowych z budżetu gminy i sponsorów na konto bankowe M-GOK. Moja opinia na ten temat jest taka, że jeśli chodzi o promocję Gminy, jeśli ma być ona realizowana w jakiś spójny i w miarę porządnym sposób, to powinna być zgromadzona w jednych rękach, tzn. tak jak jest do tej pory, że Z-ca Burmistrza, czyli w tym przypadku Ja, odpowiadam za całość promocji Gminy i za wszystkie imprezy kulturalne promujące Gminę. Oczywiście mogę przy realizacji tych imprez współpracować z M-GOK-iem w zakresie zadań, za które M-GOK odpowiada, czyli za typową kulturę związaną z terenami wiejskimi i z miastem Chęciny. Natomiast, jeśli chodzi i koncepcję i przygotowanie planu takich imprez promocyjnych, to w tej chwili pracujemy już w referacie nad takim planem całorocznym. Stąd też uważam, że te wnioski Komisji są być może troszkę zbyt daleko idące. Podobnie ma się sprawa też z wydawaniem Gazety Chęcińskiej. Otóż, ponieważ M-GOK też mnie podlega, więc stwierdzam po rozmowie z Panią Kierownik, że w chwili obecnej jednostka ta nie ma ani technicznych ani personalnych ani tym bardziej finansowych środków do wydawania tej Gazety. Wydawanie Gazety wiąże się przecież z koniecznością korekty druku oraz pełnego jej składu, a M-GOK w swojej pracy statutowej opiera się głównie na stażystach, którzy po kilku miesiącach zmieniają się. Ponadto, to nie ma być Gazeta kulturalna, lecz ma to być gazeta promocyjna; być może nawet interwencyjna. Na powyższy temat już kilkakrotnie osobiście się wypowiadałem uznając, iż w mojej ocenie winna ona służyć wymianie informacji pomiędzy Gminą a Obywatelami tej Gminy. Dlatego tutaj rola M-GOK-u nie bardzo mi się wpisuje w ramy funkcjonowania tej Gazety.

**Pani Izabela Buda – p.o. kierownik M-GOK** – w pełni podzielam zasadność przedstawionych przez Pana Burmistrza argumentów w odniesieniu do wniosków Komisji. Pragnę ponadto zwrócić uwagę i odnieść się do wniosku Komisji w brzmieniu: „zobowiązać kierownika M-GOK do opracowania planu remontu budynku będącego siedzibą placówki oraz podjęcia działań na rzecz uregulowania stanu prawnego tego obiektu”. Otóż sprawa własności w tym przypadku dotyczy Skarbu Państwa i podobno Gminy Żydowskiej, a więc

jako kierownik nie jestem w stanie takimi sprawami się zająć i sfinalizować. Poważne obawy budzi samo opracowanie planu remontu budynku; nie mam na takie zadanie finansów, a do takich prac trzeba powołać fachowców.

**Radna Tablica Wiesława** – nie rozumiem dlaczego Pani kierownik M-GOK w dniu dzisiejszym wnosi dopiero takie uwagi, przecież protokół z kontroli gdzie zawarte są te wnioski podpisała bez zastrzeżeń.

Ustosunkowując się do stwierdzenia radnej, **Pani Kierownik M-GOK** stwierdziła, że w jej ocenie wnioski jeszcze do niczego nie obligują.

**Pan Broniś Jerzy – radca prawny Urzędu** – osobiście dziwię się zarzutowi, że Pani Kierownik M-GOK podpisała protokół i to ma być tożsame z treścią Uchwały Rady. Przecież Pani Kierownik nie mogła podpisać treści propozycji uchwały Rady, lecz podpisała protokół zgadzając się niejako ze stanem faktycznym. I tylko taki problem może zawierać protokół. W mojej ocenie ponadto absurdalnym jest w ogóle nałożenie na Kierownika M-GOK obowiązku ustalenia tytułu własności budynku. Absolutnie, Pani Kierownik nie ma przecież ani żadnego przygotowania technicznego, prawniczego bądź geodezyjnego. Jest to obowiązek Pana Burmistrza. Proponuję zatem przerezagowanie treści tego projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady** uwzględniając zgłoszone w trakcie dyskusji wnioski jak również przedstawione przez radcę prawnego stanowisko dot. zapisów w treści projektu uchwały zaproponował wyłączenie z treści projektu uchwały podpunktu w § 1 podpunktu „c” oraz w ust. 1 pkt 2. Nie oznacza to jednak, że w ogóle nie należy nad tym pracować i zastanawiać się, ale jest to odrębne zagadnienie.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady** zarządził w pierwszej kolejności głosowanie jawne **wniosku o wyłączenie z analizowanego projektu uchwały podpunktu „c” w § 1 ust. 1 pkt 1 oraz pkt 2**. Przedmiotowy wniosek został przyjęty większością głosów przy 1 głosie wstrzymującym i braku głosów sprzeciwu. Kolejno zarządona i przeprowadzona tura głosowania jawnego dotyczyła całości uzupełnionego o przyjęte poprawki **projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wniosków Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej wynikających z przeprowadzonej kontroli**. Uchwała ta została przyjęta **jednogłośnie**, a oznaczona **Nr 324/XXXIV/06** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W toku dalszej części tego punktu porządku obrad, zgodnie z wniesioną poprawką przystąpiono do analizy treści **projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Rocznego Programu współpracy Gminy i Miasta Chęciny z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego**. Treść tego projektu otrzymali wszyscy radni bezpośrednio przed obradami dzisiejszej sesji.

Po wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień związanych bezpośrednio z w/w projektem przedstawionych przez **Z-cę Burmistrza GiM**, radni nie wnosząc uwag i zastrzeżeń **postanowili w wyniku zarządzanego głosowania jawnego powyższy projekt przyjąć jednogłośnie**. Uchwała ta oznaczona **Nr 325/XXXIV/06** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **ad. 3a**

Zgodnie z uzupełnionym porządkiem obrad, przystąpiono do **omawiania trudnej sytuacji finansowej w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Chęcinach**. Wprowadzeniem do dyskusji w tym temacie było wystąpienie **Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej Pana Zygmunta Wireckiego**, który stwierdził m.in. :

- Zakład nasz z kilku powodów znalazł się w niezmiernie trudnej sytuacji finansowej. Pierwszą i główną przyczyną trudności jest gospodarka mieszkaniowa. Chciałbym również zwrócić uwagę radnych na problem utrzymania czystości i zimowe utrzymanie dróg na terenie Gminy. Przez szereg lat Zakład Gospodarki Komunalnej otrzymywał w formie dotacji na ten cel po 160 tys. zł. Rocznie plus 15tys.zł. otrzymywał z Zarządu Powiatowego Dróg na

zimowe utrzymanie dróg i ulic stanowiących ich własność w mieście Chęciny. W 2004 roku Zakład nie wykorzystał całości pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg z tego względu, że pod koniec roku nie było zimy. W związku z tym zaoszczędziliśmy 32 tys. zł. Oczywiście kwota ta została potrącona w 2005 roku z przyznanej dotacji. Ja sygnalizowałem, że zima w 2005 roku po styczniu była ciężka i mogę mieć kłopoty finansowe w tym zakresie. O tym problemie mówiłem pod koniec ubiegłego roku i w prowidorium budżetowym ze względu na zmianę cen paliw uwzględniona była dotacja w kwocie 193 tys. zł. Jeszcze w miesiącu grudniu nastąpiła zmiana alokacji kosztów i kwota ta powinna wzrosnąć do 200 tys. zł. Niestety w budżecie otrzymałem na rok 2006 tylko 133 tys. zł. Plus 18 tys. zł. Które otrzymuje z Powiatowego Zarządu Dróg. Chcę tu podkreślić iż PZD ze względu na zmianę cen świadczonych usług podwyższył dotację na 7,3 km. Dróg do 20 tys. zł. Natomiast z gminy otrzymałem 133 tys. zł. plus 18 tys. zł z powiatu co w przeliczeniu miesięcznym daje kwotę 12,5 tys. zł. Informuję, że już za rok ubiegły zabrakło mi 30 tys. zł., a za styczeń ubiegłego roku wydałem nie przeliczone 12,5 tys. zł. lecz 45 tys. zł.. Oznacza to, że deficyt mój na zimowym utrzymaniu dróg wyniósł już ponad 60 tys. zł. W związku z tym zabrakło mi pieniędzy na bieżące regulowanie należności. Dotychczas radziłem sobie ponieważ gospodarka mieszkaniowa nie przynosiła mi tak olbrzymich zawirowań finansowych jak w tym roku. Osiedle Czerwona Góra kosztowało mnie za dwa miesiące ogrzewania około 120 tys. zł. Ze względu na zmiany cen oleju opałowego chciałem podwyższyć średnio cenę ogrzewania o koszty wynikające z podwyżką. Mieszkańcy Czerwonej Góry zaprotestowali i protestują do tej pory. Protesty te prowadzą do tego, że wydałem za m-c styczeń i grudzień ponad 50 tys. zł. W okresie poprzedzającym powołanie Wspólnot. W związku z tym zaplątałem się w tej chwili finansowo w sposób poważny. Ja sygnalizowałem o trudnej sytuacji gospodarki mieszkaniowej już w miesiącu sierpniu ubiegłego roku oraz w ostatnim czasie. Okazuje się zatem, że jeśli nie dojdziemy do porozumienia z Czerwoną Górą dziś bądź, jutro to istnieje realna możliwość że skończymy ogrzewanie w najbliższy piątek lub sobotę.

**Pan Kutnik – przedstawiciel Osiedla Czerwona Góra -** oświadczam, że to co przedstawił Pan Wirecki Szanownej Radzie jest jedną wielką bzdurą. Po pierwsze - Zakład Gospodarki Komunalnej był całkowicie nie przygotowany do zmiany właściciela Osiedla, na naszą usilną prośbę zawarliśmy w lipcu porozumienie z Zakładem Gospodarki Komunalnej, że będziemy płacić według stawki podkreślam wg stawki, która będzie ewentualna zaliczką. Zaznaczam, że porozumienie to zostało podpisane już z opóźnieniem. Do dnia dzisiejszego Zakład ten nie potrafi sfinalizować między nami umowy, ja mam pieniądze i choćby dziś mogę wpłacić. Ale okazuje się że ni stąd ni zowąd powstaje zaległość. Pomijam już to że na 6 faktur, 3 faktury są z błędami, a więc nie ma kto zadbać i sprawdzić, a podpisuje to Pan Dyrektor Wirecki, sporządza się nam kalkulacje z zużytych kosztów, chyba że cztery a każda inna, ale wszystkie podpisane przez pana Wireckiego,. Pytam zatem w co My mamy wierzyć? Jak My mamy się rozliczyć?.

Pragnę tu również poinformować, że faktury wystawione dnia drugiego danego miesiąca ja otrzymuję pod koniec miesiąca, a za listopad dostałem fakturę dopiero 6-go stycznia. Jak zatem mam zapłacić? Jak zatem Czerwona Góra może być winna temu wszystkiemu? A tu dostaliśmy jeszcze ni stąd ni zowąd fakturę dokładnie na mój blok na kwotę 4 tys. zł. jako dopłata. Mimo, że zgodziliśmy się zaliczkowo zapłacić za styczeń już na początku stycznia czyli zrobili duży ukłon w stronę gospodarki komunalnej, to teraz nagle bez uprzedzenia dostają fakturę – pytam- na podstawie czego mam zapłacić, przecież nie mamy żadnej umowy. Mam tylko zawarte porozumienie, z którego wynika, że mam nadpłatę. W związku z tym trudno tu udawać „biedne kaczątko” jeżeli się samemu robi potężne błędy, a dotyczy to wszystkich wspólnot na naszym Osiedlu. Pragnę tu zwrócić uwagę jeszcze na samo rozliczenie, otóż jeżeli pomierzylismy tylko samą powierzchnię to okazało się, że na ponad 300 metrów kwadratowych gospodarka komunalna nas „kroiła” a myśmy grzecznie płacili. Okazało się również, że za pierwsze półrocze wg naszego wyliczenia, nie Gminy nie

Zakładu ale naszego wyliczenia , bo myśmy sami to rozliczenie chcieli zrobić i chcieliśmy zapłacić - każdy blok ma 200zł. Zaległości , ale to nie z winy naszych bloków lecz z winy Gospodarki Komunalnej.

Dlatego jestem bardzo zdziwiony, że wyniki badań Zakładu Gospodarki Komunalnej wypadły tak pozytywnie. Uważam że tą kontrolę należy podważyć bo to co się dzieje to przechodzi ludzkie pojęcie. A tutaj zwalanie winy na Czerwoną Górę jest jedną wielką bzdurą. Powtarzam raz jeszcze, gdybym miał jeszcze umowę, dziś jestem w stanie uregulować wszystkie należności bo te pieniądze są tylko, nie ma podstaw ich uruchomić, bo ostatecznie istnieje jakieś prawo.

**Pan Wirecki Zygmunt – dyrektor ZGK –** wypowiedź przedstawiciela mieszkańców Osiedla Czerwona Góra jest wypowiedzią jednostronną. Pragnę bowiem wyjaśnić, że ja projekt umowy z Czerwoną Górą złożyłem już czerwcu ubiegłego roku. Normalną sprawą jest, że w przypadku gdy ktoś się nie zgadza z umową nanosi poprawki i dochodzi do wspólnych uzgodnień. Po wielu, wielu podejściach, bo spotykaliśmy się dosyć często przygotowali Państwo projekt umowy tzn. Nanieśli poprawki, z którymi z kolei warunkami ja się nie mogłem zgodzić. Chodziło tam m.in. o zapis zobowiązujący mnie do zmiany ciepłociągu. Nie mogłem się z tym zgodzić, bo nie miałem i w dalszym ciągu nie mam na to pieniędzy. Dotychczas zawsze się pojawiał jakiś problem, na który nie mogłem się zgodzić. I tak np. Wspomniana tu sprawa powierzchni – jest to problem nierozstrzygnięty, bo dotychczas przez ileś tam lat rozliczaliśmy się z powierzchnią w sposób standardowy tzn. To co było zawarte w umowie, tą powierzchnią liczyliśmy. Panowie mierzyli i okazało się, że osoba, która wyceniała mieszkania podała inną powierzchnię notariusz, który sporządzał akt kupna sprzedaży podał inną powierzchnię, a Panowie stwierdzili, że należy do powierzchni doliczyć korytarze w hotelowcu i cały szereg problemów, które się pojawiły ostatnio w m-cu styczniu, br., a nie w czerwcu ubiegłego roku. Stąd też niestety zbadanie ponowne powierzchni wymaga trochę czasu. Stąd też nie mogę się zgodzić i przyjąć stwierdzenie, że podają bzdury czy coś w tym rodzaju. Rozliczaliśmy się przecież przez kilka lat począwszy od 1992 roku. Przyjmując pewne powierzchnie i takim samym kluczem zacząłem rozliczanie teraz. Faktem jest, że Panowie zakwestionowali kilka spraw, ale również faktem jest, że nie wszystkie były słuszne.

**Pan Chmiel Przemysław – Za- ca Burmistrza -** jako ten organ Gminy który nadzoruje działalność Zakładu Gospodarki Komunalnej wielokrotnie spotkałem się zarówno z mieszkańcami osiedla jak i dyrektorem Zakładu. Kilkakrotnie również u mnie w gabinecie odbyło się wspólne spotkanie dyrektora z przedstawicielami Osiedla i Wspólnot. Stąd też w mojej ocenie nie jest tak do końca prawdą, że jedna ze stron nie chciała podpisać umowy. Wyglądało to, bowiem tak, że jedna strona przygotowywała projekt umowy i przesyłała go drugiej, druga strona nanosiła poprawki i odsyłała ponownie i w ten sposób ta umowa pomiędzy stronami krążyła. Natomiast na ostatnich spotkaniach doszliśmy do porozumienia – stąd też nie rozumiem skąd dziś taka nerwowość – dotyczącego podpisania tej umowy na konkretny termin. Myślę, że ta sprawa ostatecznie w najbliższych dniach rozstrzygnięta. Natomiast problem jest znacznie szerszy, tu nie chodzi o samą Czerwoną Górę – Czerwona Góra spowodowała pewne zaburzenia natury krótkotrwałej, jeśli chodzi o rozliczania, bo tak czy inaczej Zakład Gospodarki Komunalnej te należności rozlicz i będzie je musiał ściągnąć już w ustalonej razem z Radą Osiedla czy też Wspólnotami kwocie. Chciałem tu powiedzieć, że jeśli chodzi o bilans to Zakład wygląda ładnie, bo ma 170 tys. Ujemny bilans. Natomiast, jeżeli zastanowimy się nad należnościami i wierzytelnościami Zakładu, to nagle okazuje się coś zupełnie innego. W tej chwili Zakład jest winny swoim wierzycielom 600 tys. zł. Natomiast on ma do ściągnięcia 430 tys. zł. Od swoich dłużników z tym, że są to dłużnicy tac, którzy są z mieszkaniówki niewypłacalni. Osób takich jest wiele, podczas gdy ich zaległości sięgają 200 bądź 400zł. Ściąganie sądowe jest trudne i kosztowne, podczas gdy w sumie opiewają na kwotę 150 tys. zł. Podobnie jest z należnościami za wodę. To nie jest tak, że



Zakład ma wierzytelności, które może ściągnąć od zaraz i nimi pokryć chwilowe niedobory środków finansowych związanych np. Z ostrzejszym atakiem zimy, bądź z większymi temperaturami powodującymi wzrost kosztów na Czerwonej Górze. Wracając jeszcze do Czerwonej Góry to też jest coś niesamowitego jeżeli dziennie zużywa się 1000 – 1200 litrów oleju opałowego w kotłowni. Jeżeli zatem za ten olej płaci Zakład a dopiero potem obciąża mieszkańców to skąd tę gotówkę na ten olej trzeba wsiąść. Okazuje się, zatem, że tylko w skali jednego m-ca Zakład musi z własnej kieszeni pokryć kwotę 60 tys. zł. Zanim te pieniądze od mieszkańców osiedla odzyska. I stąd się bierze ta trudna sytuacja finansowa i dlatego ja zgłosiłem ten problem do dyskusji. Ponadto w mojej ocenie odśnieżanie jest jedną z przyczyn tego trudnego stanu finansowego Zakładu. Natomiast problem jest głębszej natury, jest to problem organizacyjny, który trzeba rozwiązać docelowo jakimiś głębszymi krokami niż tylko ewentualne zwiększenie dotacji do odśnieżania o kwotę 20 czy nawet 60 tys. zł. , tak jak było planowane w przewidywaniu budżetowym. To uratuje sytuację do m-ca maja, natomiast później kiedy kończy się okres odśnieżania i ogrzewania nagle okazuje się, że Zakład odzyskuje swoją stabilność finansową, bo kończą mu się te największe koszty które się kumulują w zimie. Ponadto jest też problem np. Z opłatami środowiskowymi, które z powodu zmiany przepisów zostały wprowadzone w ten sposób, że za I półrocze trzeba już zapłacić w miesiącu styczniu. I niestety Zakład musi dokonać tych opłat, abyśmy My jako Gmina mogli korzystać z kredytu preferencyjnego z Woj. Funduszu Ochrony Środowiska, bo to jest jeden z warunków. Tak, więc wszystko się skumulowało w tym pierwszym kwartale, natomiast środki są rozłożone na cały rok.

**Pan Kutnik – przedstawiciel mieszkańców Osiedla Czerwona Góra** - zgadzam się z tym, że tylko dzięki Burmistrzowi nasze jakiegokolwiek rozmowy dochodzą w miarę do ładu. Ale tutaj pragnę podkreślić odpowiadając panu Wireckiemu, że te niewielkie różnice w powierzchni wynikają z konkretnych faktów obciążających Zakład i tak np. ZGK opłacał Klub za powierzchnię 80 metrów kwadratowych, zajmuje on rzeczywiście 139 metrów kwadratowych sklep który Zakład wydzierżawiał naliczał opłaty za 64 metry kwadratowe a faktyczna powierzchnia wynosi ponad 80 metrów kwadratowych to jak My możemy mówić o drobnych błędach. Druga rzecz koszty zużycia oleju 60 tys. zł. - one są zawyżone , My też płacimy mówiąc wulgarnie za „suche piwo”, dlatego, że winą całości jest ciąg ciepłowniczy, który całkowicie po 40 latach jest zniszczony; zresztą tego ciągu nie trzeba wyznaczać, bo widać linię topniejącego śniegu 50% tego kosztu to jest koszt wynikający a nie wyremontowanego ciągu ciepłowniczego, który zgodnie z godnie z aktami notarialnymi jest tylko własnością Gminy. Została sprzedana kotłownia z działką, numerem działki, udziałem itd. Zostały sprzedane mieszkania z wyrusem terenu z 1 metra na 2 metry dookoła budynku natomiast ciąg ciepłowniczy nadal pozostał własnością Gminy. I niesprawność tego ciągu jest przyczyna tych kolosalnych strat. Chciałbym zaznaczyć jedno – My nie podpiszemy innej umowy niż to, że do końca roku możemy płacić te potężne przez nas niezawinione koszty nieszczelności ciągu ciepłowniczego. Od przyszłego roku zgodnie z umową te koszty 50% zużycia straty energii pokrywać będzie po prostu właściciel, czyli Gmina. Stąd też przy okazji wniosku, odnośnie konieczności rozpatrzenia sprawy remontu ciągu ciepłowniczego, który częściowo zaczęto remontować i na który jest projekt techniczny. Aktualnie pozostaje do wyremontowania 2/3 ciągu, a dzięki niemu Państwo generujecie Nam potężne koszty mieszkania. Bo jeżeli My płacimy po 700zł. na mieszkanie z czego 85% są to koszty ogrzewania i ciepłej wody wynikające w głównej mierze w 50% ze strat na ciepłociąg to proszę sobie wyobrazić w jakiej My jesteśmy sytuacji.

**Radny Kaczor Paweł -** może należałoby odwrócić sytuację w Czerwonej Górze i przekazać administrowanie Wspólnotom. Przecież całością może zajmować się Wspólnota i obciążać Zakład kosztami proporcjonalnie do zajmowanych powierzchni proponuje zatem rozważyć możliwość nieodpłatnego przekazania ciągu ciepłowniczego mieszkańcom Wspólnot na Osiedlu Czerwona Góra.

**Pan Kutnik – przedstawiciel mieszkańców oś. Czerwona Góra** - z dokumentów wynika, że 60 % całości substancji na Czerwonej Górze jest własnością Gminy. W związku z tym i tak by Gmina płaciła. Po drugie jeżeli cokolwiek mamy przejąć, to tak jak Gmina Żydowska chce przejąć z powrotem ten budynek w stanie dobrym tak My jeżeli mamy przejąć nie możemy przejąć tego czego nie ma, bo tego ciągu to już po 40 latach praktycznie nie ma .

**Radna Stokowiec Zofia** - mieszkańcy wykupując mieszkania na Oś. Czerwona Góra płacili w granicach 5 tys. zł. na udziały w kotłowni. Myślę, że nie byłoby dzisiejszej rozmowy, gdyby te 5tys. zł. wróciło w postaci remontu ciepłociągu.

**Pan Bielecki Kazimierz – sołtys wsi Lipowica -** uczestnicząc od trzech lat w obradach sesji niemal za każdym razem słyszę dyskusję na temat wprowadzania nowego czy też lepszego systemu zarządzania Zakładem Gospodarki Komunalnej. Wszystkie te kłopoty wynikają i narastają w czasie. Ale mnie się wydaje, że w trakcie podejmowania uchwały budżetowej była już taka dosyć mocna rozmowa, że do Zakładu Gospodarki Komunalnej do jego finansowania będzie trzeba wrócić. W mojej ocenie właśnie ten przykład Gospodarki Czerwoną Górą powinien stanowić przysłowiową kropkę nad „i”, gdzie należy rzeczywiście sprawą zająć się konkretnie. Jestem przekonany że ta Rada funkcjonując jeszcze do października w tym składzie osobowym powinna być gotowa do podjęcia konkretnych rozmów i konkretnego zastanowienia się nad sposobem funkcjonowania gospodarki komunalnej. Ten Zakład Gospodarki Komunalnej powstał przecież w pierwszej kadencji po transformacji ustrojowej, a kilku z nas było jego współtwórcami, ale już wtedy mieliśmy świadomość, że stworzenie Zakładu w takiej formie będzie nie najlepszym rozwiązaniem, ale wynikało to z ówczesnej sytuacji a przede wszystkim, że w tamtym okresie świadomość ludzka nie była do tego ukształtowana żeby oddawać „coś” w prywatne ręce. Ale już wtedy był zarys powołania spółki, która miała przejąć całe to mienie gospodarki komunalnej Gminy. Apeluję zatem, aby na ten temat dosyć merytorycznie i poważnie podejść do sprawy i głębiej się zastanowić nad całym Zakładem Gospodarki Komunalnej.

**Radny Ryłski Edmund – Przewodniczący Rady Miejskiej** - potwierdzając całą zgodność i zasadność wypowiedzi p. Bieleckiego oświadczam, że bardzo żałuję dziś, że dałem się namówić p. Pełce aby wspólnie z innymi radnymi zdecydować o wyrażeniu zgody na przejęcie Osiedla w Czerwonej Górze od Wojewody. Żałuje, bo dziś nie mielibyśmy żadnych problemów a Wojewoda nie bacząc tak jak nasza Gmina na korzyść mieszkańców, sprawę by już dawno rozwiązał. Pomijając już ten fakt, chcę powiedzieć tak – problem Czerwonej Góry począwszy od sprzedaży mieszkań ciągnie się od ponad 4 lat i ja bez słów zdecydowanej krytyki ale rzeczowo stwierdzam, że nasza kadencja Rady nic w tym zakresie nie zrobiła . Nie zrobiła dlatego moim zdaniem, że nic od Nas nie chciano; nie uczestniczymy w niczym co się dzieje, a słyszę, że tu ma być jakaś umowa podpisywana. Nie chciałbym tu mieć racji; ale już wiem, że ta umowa będzie zła, bo o ciągu ciepłowniczym to się dyskutuje na zebraniach w moim przekonaniu bez uzasadnienia i bezpodstawnie.

Pragnę tu podkreślić, że nie ma w żadnym akcie notarialnym zapisu, że ciąg ciepłowniczy jest własnością Gminy. Aby nie być gołosłownym przytoczę zapis jednego z udostępnionych mi przez znajomego aktu notarialnego, cyt. „części we własności wspólnych, części budynku i urządzeń”. Prawnik ma swoje określenia, a ja pytam – co to są urządzenia ? – to są wszystkie te techniczne urządzenia, woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie, itp. Stąd też osobiście uważam, że jako Gmina powinniśmy partycypować w kosztach w takim procencie w jakim jesteśmy właścicielami. Zgadza się, że sprawy powierzchni powinny być definitywnie wyjaśnione, ale ciąg ciepłowniczy był również częścią wykupu mieszkania jako urządzenie. Ale nasz obowiązek jest także taki, że powinniśmy w tym uczestniczyć procentowo. Natomiast nie może być tak, że Zakład Gospodarki Komunalnej jest „bity” za to, że sobie nie umie poradzić Gmina. Nie rozumiem, co to są za spotkania, nie rozumiem, dlaczego się nie korzysta z obecnego lub poprzednich prawników dyskutując na te tematy.

Jestem przekonany, że dobrze zrobiliśmy wykreślając z prowizorium ciąg ciepłowniczy, ale nie po to abyśmy nie uczestniczyli w partycypowaniu kosztów, bo w praktykach naszej Gminy dominuje przekonanie, że Rada ma obowiązek tylko dać pieniądze bez prawa uczestniczenia w realizacji zadania, bo wykonawcą jest Burmistrz i administracja. Wyłączenie tego zadania spowodowało powstanie problemu, który wbrew wszystkiemu musimy nareszcie rozwiązać. Mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji sprawę zdążymy załatwić, ale nie może się to odwlekać w czasie. Myślę zatem, że dokumenty nie powinny stanowić trudności, lecz należy wspólnie usiąść, przemyśleć, z mieszkańcami Czerwonej Góry też rozmawiać, ale na argumenty, prawne argumenty. Prawo jest pisane, nam nie potrzeba filozofii ani z naszej strony ani z Państwa strony. Jeżeli Państwo mają rację, to musimy się temu podporządkować, a jeżeli racja jest po obu stronach, to należy to uszanować. Nie dopuszczalnym i wręcz absurdalnym są stwierdzenia za zebraniach z mieszkańcami, że My chcemy wszystko Wam zrobić, ale radni zabierają pieniądze.

**Pan Chmiel Przemysław – Z-ca Burmistrza GiM** – jeśli chodzi o spotkania o których wspominał Przewodniczący Rady, to proszę się nie obrażać, bo są to spotkania dotyczące umowy o zarządzanie kotłownią między Zakładem Gospodarki Komunalnej a Wspólnotami. Rozmowy te nie dotyczą sprzedaży mieszkań czy też własności ciepłociągu. Problem dotyczący własności ciągu ciepłowniczego zgłosiłem radcy prawnemu, który jest w trakcie przygotowywania pełnej ekspertyzy prawnej. Pragnę ponadto poinformować, że na zebraniu z mieszkańcami Osiedla Czerwona Góra oświadczyłem, że w mojej ocenie nie ma innego rozwiązania sprawy zarządu kotłownią niż wyłączenie Zakładu Gospodarki Komunalnej jako podmiotu zarządzającego i ogłoszenie przetargu na zarząd tą kotłownią. Chodzi o to, aby nie wykonywał tych przez Zakład, bo wtedy rzeczywiście przechodzimy z pozycji tzw. „chłopca do bicia” do tego, który zarządcę tej kotłowni również rozlicza. Nie można w mojej ocenie w tej chwili jednoznacznie stwierdzić do kogo należy ciąg ciepłowniczy. Mam jednak pewne sygnały od prawników, że rzeczywiście ciąg ciepłowniczy należy do Gminy. Więc nie mogę przyjmować innego założenia. W akcie notarialnym jest mowa o urządzeniach, ale np. jeśli bierzemy pod uwagę urządzenia kanalizacyjne – to czyja jest kanalizacja ? – nasza?, czy mieszkańców ? Podobnie, więc może sprawa dotyczyć ciągu ciepłowniczego.

**Pan Kutnik – przedstawiciel mieszkańców Osiedla Czerwona Góra** – pragnę tylko sprostować jeden z fragmentów wypowiedzi Przewodniczącego Rady. Otóż nie wiem kto był informatorem, ale widocznie był całkowicie nie zorientowany odnośnie urządzeń w kotłowni. Oświadczam, bowiem że za wszystkie zaprawy w kotłowni płacimy grzecznie jako współwłaściciele. Pragnę ponadto dodać, że na wielu spotkaniach odbywanych od niemal 5 - 6 lat z mieszkańcami władze Gminy, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w protokołach zebrań, powtarzały, że kotłownia jest sprzedawana bez ciągu ciepłowniczego; ciąg ciepłowniczy pozostaje własnością Gminy. Trudno teraz z wypowiedzi Burmistrzów nagle robić niebyłe rzeczy. Z treści aktu notarialnego również absolutnie nie wynika, by sprzedano nam udział w ciągu ciepłowniczym.

**Pan Broniś Jerzy – radca prawny Urzędu** - oświadczam, iż osobiście w ogóle jeszcze nie wypowiadałem się na temat własności ciągu ciepłowniczego. Po drugie – strony tej umowy nie wiedziały, co podpisały. Teraz interpretacja może być taka zgodnie z oczekiwaniami tych stron. Wspólnota owszem ma zarówno swoje prawa własności, wynikające z nich obowiązki i uprawnienia. Rzadko się zdarza, aby przy Wspólnotach była wyłączona kotłownia jako oddzielny podmiot, jako coś sprywatyzowanego w ogóle, jako forma oddzielnej prywatnej własności i nawet z elementami zbycia tych udziałów w tej kotłowni. To byłby absurd prawny. A więc problem jest w tym, że prawo mówi coś innego, treść aktu notarialnego mówi coś innego; a zatem tylko same strony wiedzą, co podpisywały i byłaby to tzw. interpretacja stron, które były autorami tej umowy; szkoda tylko, że notariusz do końca nie przypilnował takiej dyscypliny pojęciowej, o czym zresztą wspominał Przewodniczący Rady w swojej wypowiedzi. Co do takiej sytuacji Pan Z-ca Burmistrza też ma rację, - istnieje bowiem

pojęcie w prawie komunalnym jak pojęcie infrastruktury komunalnej. Czy wchodzi to w zakres infrastruktury komunalnej? – jeżeli tak, to obowiązkiem Gminy jest zapewnienie infrastruktury komunalnej. Sprawa ta wymaga dogłębnej analizy, stąd też deklaruję osobiście przygotowanie ekspertyzy w całości na najbliższy czwartek.

**Radny Kot Andrzej** - nawiązując tu do tego ciągu ciepłowniczego, który jest takim sporem pomiędzy mieszkańcami i Gminą chciałbym zwrócić uwagę na to, iż w tym roku w budżecie Rada wycofała kwotę 150 tys. zł przeznaczoną na remont tego ciągu. Ktoś może powiedzieć, że to właśnie Rada jest zła, bo nie chce dać pieniędzy, ale chciałbym tu właśnie wszystkim Państwu przypomnieć, że w tamtym roku były przewidziane środki w kwocie 50 tys. zł na to zadanie; niestety nie zostały wykorzystane w żaden sposób, a przecież był to swoistego rodzaju „zastrzyk” by można było przynajmniej rozpocząć te prace. Mówić szczerze dzisiaj ja naprawdę nie wiem ile faktycznie potrzebnych jest pieniędzy na to zadanie. Może by się okazało, że znowu przydzielona kwota 150 tys. zł jest niewystarczająca i znowu te pieniądze przeleżałyby niewykorzystane do roku przyszłego, bo okaże się, że potrzebnych jest co najmniej np. 200 tys. zł. Więc ja, jako radny nie wiem ile to tak naprawdę kosztuje i jakie są opracowania techniczne żeby to wykonać. Podkreślam, zatem, że jako radny nie jestem przeciwny wykonaniu tego remontu, ale określmy konkretnie potrzeby i koszty.

**Pan Kutnik – przedstawiciel mieszkańców Osiedla Czerwona Góra** - odnosząc się do wypowiedzi radnego pragnę wyjaśnić, iż przewidziana w ubiegłorocznym budżecie Gminy na to zadanie kwota 50 tys. zł nie została wykorzystana z naszej winy. Otóż wielokrotnie zwracaliśmy się do Pana Wireckiego o uruchomienie tych pieniędzy. W końcu otrzymaliśmy informację, że pracę zostaną rozpoczęte w m-cu wrześniu; po kolejnej interwencji w m-cu wrześniu, otrzymaliśmy informację w brzmieniu: „ja kupuję za to rury, materiały; są w magazynie Zakładu Gospodarki Komunalnej”. Świadcami takiej rozmowy są mieszkańcami całego Osiedla. W związku z tym podkreślam, że te pieniądze zostały niewykorzystane z naszej winy jako mieszkańców, lecz z winy Zakładu Gospodarki Komunalnej.

**Radna Tablica Wiesława** - ponieważ problem jest bardzo złożony nie oczekujemy, że w dniu dzisiejszym zostanie on rozwiązany. Więc proponuję, byśmy jako radni pozwolili Panom Burmistrzom by nam przedstawili konkretny priorytetowy program, co zrobić z Zakładem Gospodarki Komunalnej. Bo nie sztuką jest np. dofinansowanie do kosztów odśnieżania, gdyż to absolutnie całości trudności finansowych Zakładu tak naprawdę nie rozwiąże. Stąd też apeluję – Panowie Burmistrzowie! – Proszę zastanówcie się, usiądźmy razem i przedyskutujmy przedstawione rozwiązania i propozycje.

**Radny Jach Waldemar** - byłem dzisiaj chyba jedynym radnym który wstrzymywał się od głosu nie chcąc dyskutować na forum sesji. Wychodzę, bowiem z założenia, że aby dyskutować na sesję trzeba być przygotowanym. Jeszcze raz potwierdza się to, że jesteśmy jako radni nieprzygotowani do omawiania tematu; ja szczerze mówię naprawdę jestem nieprzygotowany, bo nic nie wiem na ten temat, bo nikt ze mną na temat Czerwonej Góry nie rozmawiał. No, być może ktoś powie – nie musi nikt rozmawiać, ale Ja jako V-ce Przewodniczący tej Rady uważam, że nie powinienem dziś świecić oczami przed Państwem i udawać, że wiem, o czym jest mowa – bo oświadczam, że nie wiem o czym jest mowa! Panie Burmistrzu Chmiel ! – przychodząc do tej Rady mówił Pan, że nadzoruje gospodarkę komunalną. Pytam więc Panie Burmistrzu! – dlaczego nie rozmawiacie z nami radnymi na temat problemów na Czerwonej Górze, tylko My tutaj teraz na Sesji świecimy oczami, bo nie bardzo wiemy o czym mówimy. Pan Przewodniczący ma akt notarialny, Pan prawnik stwierdza, że są niespójności – właściwie dopiero dziś zyskałem pewne informacje. Czemu wcześniej wspólnie nie rozmawiamy? A później najprościej informować mieszkańców, że to Ci źli radni zabrali pieniądze. To są wszystkie sprawy, które można było rozwiązać znacznie wcześniej, bo dzisiaj jest mi wstyd Panowie Burmistrzowie, że tutaj siedzimy przed sołtysami i naprawdę nie potrafimy rozwiązać trwającego od trzech lat problemu. Podkreślam, więc raz jeszcze, jeżeli naprawdę nie będziemy z sobą rozmawiać, to tak dalej będzie. Wnioskuje,

zatem do pana Burmistrza abyśmy się wspólnie z prawnikiem spotkali w możliwie najkrótszym czasie celem dogłębnego rozpatrzenia problemu Czerwonej Góry.

**Pan Przemysław Chmiel – Z-ca Burmistrza GiM** - ustosunkowując się do treści zawartych w wypowiedziach obojga V-ce przewodniczących Rady, pragnę wyjaśnić że uwzględniona w ubiegłorocznym budżecie GiM kwota 50 tys. zł faktycznie została niewykorzystana, ale tylko dlatego że Zakład Gospodarki Komunalnej na podstawie opracowanej wyceny kosztów zakupu materiałów stwierdził jednoznacznie, iż posiadane środki nie pokrywają całości zakupu opiewającego na kwotę 80 do 90 tys. zł. Stąd też uwzględniając przepisy prawa o zamówieniach publicznych które nie pozwalają dzielić przetargów na kilka części – co oznacza, że należy zakupić całość materiałów albo ograniczyć inwestycje oraz fakt posiadania dokumentacji na remont całego odcinka ciągu ciepłowniczego – postanowiono nie dzielić zadania lecz poczekać na dofinansowanie planowanych na ten cel wydatków. W pełni popieram przedstawioną przez V-ce Przewodniczącą Rady propozycję wspólnego spotkania z radnymi. Myślę, że rzeczywiście powinniśmy się wspólnie spotkać, z tym że z przedstawianych propozycji rozwiązań które osobiście uprzednio przedstawiałem, też jako Burmistrz też sobie muszę wyrobić pewną opinię na temat tego Osiedla. Natomiast jeśli by już przyszło do konkretnych rozwiązań tego problemu, to oczywiście też spotkałbym się z radnymi przed sesją. Ten problem jednak w dniu dzisiejszym wynikł mimochodem, przy okazji analizowania problemów finansowych Zakładu Gospodarki Komunalnej. Tematyka ta nie miała być przedmiotem rozmowy, stąd też nie była konsultowana z radnymi. Natomiast zapraszam wszystkich zainteresowanych, w tym oczywiście radnych na spotkanie przy współdziałaniu radcy prawnego, gdzie wszyscy wspólnie się zastanowimy nad propozycjami Pana Burmistrza dot. rozwiązania tego problemu. Jak już wspominałem również Panu Przewodniczącemu pewne rozwiązania już mamy.

**Radna Foksa Krystyna** - przysłuchując się trwającej dyskusji utwierdziłam się tylko w przekonaniu, że temat ten w takiej formie jaką mieliśmy tu dziś, to nie powinien się rozgrywać na Radzie tylko zupełnie w innym miejscu. W mojej ocenie wygląda to tak: dyskutujemy, wciąż dyskutujemy, tylko nie ma konkretnych propozycji i konkretnych rozwiązań. I najwyższy czas, by ta dyskusja przerodziła się w czyny, by Rada miała przedstawione do rozważenia jakieś konkretne propozycje rozwiązań i dalszego funkcjonowania Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz problem związany nie tylko z Osiedlem na Czerwonej Górze ale całością gospodarki mieszkaniowej. Powtarzam, chodzi o konkretne propozycje – jak widzimy dalsze funkcjonowanie; ale te propozycje musi ktoś wypracować. Jako radna liczę, że takie propozycje w najbliższym czasie otrzymamy. Bo w dniu dzisiejszym, to jest to tylko takie spłykanie sytuacji.

**Radny Baran Mieczysław** – Komisja Rewizyjna na przestrzeni bieżącej kadencji przeprowadziła kilka kontroli w Zakładzie Gospodarki Komunalnej informując zarówno Burmistrzów jak i Radę o wynikach i wniosków. Niestety skutków i efektów nie ma z tego żadnych. No to dziś alarmowa sytuacja, właściwie we wszystkich kierunkach działania, bo mieszkaniówka, straty wody, wymagalne należności nieściągalne, trochę więcej śniegu – odśnieżania nie więcej, bo zawsze ten sam pług odśnieżał, bez weryfikacji płacenia za to odśnieżanie, fura jałowych przejazdów. Na każdym z tych odcinków jest coraz gorzej, podczas gdy wmawia się nam wszystkim, że nie ma tak naprawdę winnych całości takiej sytuacji. Dlatego też, co słusznie zauważył już na początku radca prawny, wszystko wskazuje jest tak naprawdę coś źle. Sądzę, że te sytuacje alarmowe będą chyba narastać, bo podejmowane drobne poczynania zmierzają nie w tym kierunku. Dlatego chciałbym zwrócić uwagę na ten wniosek, który Rada przyjęła i poprzeć go konkretną uchwałą i powołać eksperta celem szczegółowego zbadania całości sytuacji, bo My sami jako członkowie Komisji Rewizyjnej nie jesteśmy w stanie zrobić tego we własnym zakresie. Osobiście jestem przekonany, że istota występujących problemów nie wynika tak naprawdę z ograniczania przez Gminę dotacji, lecz samej organizacji Zakładu.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji **Przewodniczący Rady** poinformował zebranych, że uchwalony budżet GiM na 2006r. w dniu 13 stycznia br. przez radę Miejską został zaskarżony przez grupę radnych do Regionalnej Izby Obrachunkowej. W wyniku podjętej procedury odwoławczej w ostatnim czasie odbyło się posiedzenie Kolegium Orzekającego, w którym uczestniczyło poza mną jeszcze 5 osób, po trzy z każdej strony. Powiem wprost, w dniu dzisiejszym przyjęliśmy już poprawki do uchwały budżetowej, które nie dotyczą zmian w finansowaniu zadań, lecz poprawki czysto techniczne, które wyjaśniała Pani Skarbnik. Podkreślam tu, zatem, że Kolegium Orzekające nie kwestionowało braku uprawnień Rady do takich a nie innych działań, a więc stwierdzam, że budżet przyjęty przez Radę był zrobiony dobrze. W związku z tym proszę, by w miarę jak najszybciej przystąpić do realizacji tego budżetu.

#### **ad. 4**

**Sprawozdania obrazujące zakres wykonywanych działań i omawianych spraw w 2005 roku przez poszczególne stałe Komisje Rady** przedstawili zebrany **Przewodniczący tych Komisji, tj. radny Pan Mieczysław Baran – Komisja Rewizyjna; radna Pani Wiesława Tablica – Komisja Budownictwa; radna Pani Foksa Krystyna – Komisja Planowania, Budżetu i Finansów** (sprawozdania stanowią załączniki do niniejszego protokołu).

Radni nie zgłaszając uwag w tym zakresie, postanowili w głosowaniu jawnym **jednogłośnie przyjąć do akceptującej wiadomości przedstawione sprawozdania.**

#### **ad. 5 – 6**

**Przewodniczący Rady** wskazując na prośbę Burmistrza, potwierdzając fakt, iż w treści przedstawianej przez Burmistrza informacji o działalności międzysesyjnej mogą być zawarte ewentualne wyjaśnienia czy też odpowiedzi na zamierzone do zgłoszenia wnioski i zapytania, zaproponował by zamienić kolejność punktów porządku obrad i aktualnie wysłuchać informacji Burmistrza, a następnie przystąpić do zgłaszania wniosków i zapytań.

Nie słysząc głosów sprzeciwu, **przewodniczący Rady** poprosił Burmistrza o przedstawienie **informacji obrazującej działalność w okresie międzysesyjnym, tj. od dnia 14 stycznia br.** Zasadniczą treść powyższej informacji przedstawił zebrany **Burmistrz GiM Pan Witold Pobocho**, natomiast uzupełniającą jej część dot. spraw związanych z promocją Gminy i sportem – **Z-ca Burmistrza GiM Pan Przemysław Chmiel** (przedstawione informacje stanowią załącznik do niniejszego protokołu).

#### **Wnioski i zapytania złożyli:**

**Pan Bielecki Kazimierz – sołtys wsi Lipowica** – z przedstawionej przez Z-cę Burmistrza informacji wynika, że zgłoszony na ostatniej Sesji wniosek dot. udostępnienia sali gimnastycznej dla potrzeb młodzieży grającej w piłkę ze wsi Lipowica został załatwiony. Rozumiem, że szczegóły dotyczące dni i godzin udostępnienia sali ustalę indywidualnie z Panem Burmistrzem.

Kontynuując swoją wypowiedź **Pan Bielecki** wnioskował w sprawie konieczności wyasygnowania z budżetu Gminy środków finansowych na zakup bramek na boisko sportowe w Lipowicy.

**Pan Bielecki** poinformował ponadto, zapraszając wszystkich do udziału, że w najbliższą niedzielę o godz. 13-tej w lokalu Ośrodka Kultury w Chęcinach nastąpi otwarcie Biura Parlamentarnego „PiS” w Chęcinach i spotkanie parlamentarzystów tej partii z mieszkańcami.

**Radny Miter Henryk** – wnioskował o przystąpienie Urzędu GiM do wytyczenia terenów pod planowany do budowy Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy dla Gminy. Jak wiemy, w

ubiegłym roku mieliśmy zabezpieczoną w budżecie Gminy kwotę 40 tys. zł na budowę hali sportowej, niestety zadania nie zrealizowano. Myślę, że najwyższy czas, by prace nad powstaniem takiego Ośrodka rozpocząć.

**Radny Marciniak Wiesław** - wskazując na trudne warunki spowodowane nawrotem zimy, wnioskował w sprawie konieczności rozwiązania problemu odśnieżania i zasypywania chodników przez pługi odśnieżające nawierzchnie dróg i ulic. Problem ten dotyczy zapewne większości naszych dróg i ulic, ale w tym momencie mam na myśli ulicę Małogoską w Chęcinach, gdzie w ostatnim czasie właśnie z tego powodu miał miejsce wypadek. Myślę, że koniecznością jest w tym przypadku bezwzględne egzekwowanie obowiązku oczyszczania chodnika przez właściciela posesji wzdłuż której chodnik przebiega. Przecież w tym zakresie obowiązują jednoznaczne przepisy.

**Radny Iwański Andrzej** - informując o podjętej i sfinalizowanej przy współudziale Rady Sołeckiej inicjatywie wydzierżawienia bez kosztów Gminy terenu od PKP na potrzeby boiska do piłki nożnej w sołectwie Wolica, zwrócił się z wnioskiem o konieczność wygospodarowania z budżetu Gminy środków finansowych na zakup bramek na to boisko.

#### **ad. 7**

Udzielając odpowiedzi na zgłoszone wnioski i zapytania głos zabrał **Z-ca Burmistrza GiM Pan Przemysław Chmiel**, stwierdzając m.in.:

- faktycznie są uzgodnienia z dyrekcją Szkoły w Podzamczu o udostępnieniu sali gimnastycznej dla młodzieży, przy czym zaznaczam że jest to sala do gry w koszykówkę lub w siatkówkę. Nie ma mowy o prowadzeniu tam gry w piłkę nożną. Z sali tej będzie można korzystać nawet 3 razy w tygodniu w uprzednio uzgodnionych godzinach
- osobiście jestem pełen uznania dla wszystkich osób, które zajęły się i przygotowały boiska sportowe zarówno w Lipowicy, Wolicy jak i Radkowicach. Myślę zatem, że koszt zakupu bramek nie będzie tak znaczącym, by takich pieniędzy w urzędzie nie było. Zapewniam, że ze środków na sport masowy wygospodarujemy środki i bramki zostaną zakupione
- na najbliższej Sesji postaramy się przedstawić informację gdzie ewentualnie w Chęcinach będzie można zlokalizować Ośrodek rekreacyjno-Sportowy.

#### **ad. 8**

**Przewodniczący Rady**, potwierdzając fakt, iż żaden z radnych nie wniósł uwag i zastrzeżeń do treści wyłożonego do wglądu zarówno w Biurze Rady jak również w trakcie dzisiejszej Sesji – protokołu obrazującego przebieg obrad Sesji Rady Miejskiej w dniu 13 stycznia br. – zarządził przeprowadzenie głosowania jawnego, w wyniku którego **protokół o którym mowa został przyjęty jednogłośnie.**

#### **ad. 9**

**Przewodniczący Rady, Pan Edmund Ryłski** potwierdzając wyczerpanie przyjętego porządku dzisiejszych obrad, podziękował wszystkim zebranym za udział w posiedzeniu i zamknął obrady Sesji Rady Miejskiej.

*Protokół sporządziła  
na podstawie nagrań na dyktafonie*

*Teodozja Nowak*

*Przewodniczył :*

*Edmund Ryłski*